

**Andrew Tarnowski, *Rdzawe szable, blade kości... Jak zostałem mazurskim chłopem*,**  
przekład: Jarosław Skowroński. Premiera 25 sierpnia 2010 r., literatura faktu poza seriami

Nowa książka autora *Ostatniego mazura*.

Rok 1988. Andrew Tarnowski razem z żoną i dwojgiem małych dzieci trafia do kraju swoich przodków, aby relacjonować dla Agencji Reutera, co się dzieje za żelazną kurtyną. Ostatnie miesiące istnienia PRL-u dają się całej rodzinie mocno we znaki – przybysze z Anglii nie są przyzwyczajeni do permanentnego braku wszystkiego, do polowania na artykuły pierwszej potrzeby. Wylądowali w Niemalandii. Jak wyglądała ówczesna Polska w oczach człowieka z Zachodu, jak się zmieniała w latach dziewięćdziesiątych i później, po przystąpieniu do Unii Europejskiej? Co pozostaje jej atutem, a co słabością? Jeśli nie ma się dystansu do opisywanej rzeczywistości, trudno odpowiedzieć na te pytania. Na szczęście Tarnowski go ma: mimo polskich korzeni i wielkiej sympatii do Polaków jest jednak gościem, a jako dziennikarz – obywatelem świata. Przykre wspomnienia nie powstrzymały Tarnowskich przed kupnem w 2000 roku starego domu na Mazurach. Tam rodzina znajduje własny przedsięwzięcie. Wrastając w swoją „małą ojczyznę”, Tarnowski odkrywa jej skomplikowaną i bolesną historię. *Rdzawe szable, blade kości...* to zabawna i zarazem refleksyjna opowieść o potrzebie szukania korzeni i określenia swojej tożsamości, ale też świadectwo niezwyklej cechy autora: on nigdy nie przestaje dziwić się światu!

*Pewnego dnia – a było to na samym początku naszych drugich wakacji na wsi – wróciłem z dziećmi z rowerowej przejażdżki po lesie, gdy zastałem przy herbacie w kuchni Wafę’ z Leszkiem i Beatą. W powietrzu gesto było od emocji.*

*– Siądź, proszę, kochanie – powiedziała Wafa’, siłąc się na spokój. – Zgadnij, co mi powiedzieli Leszek i Beata.*

*– A skąd mam wiedzieć? Mów...*

*– No więc... Albert urządzał w naszym domu sex parties. Cała wieś o tym wie.*

*– Niemożliwe! Nie wierzę.*

*– Ale to prawda. Ludzie nazywają nasz dom burdelem!*

*Naprawdę nie mogłem w to uwierzyć. Albert wydawał się człowiekiem niezwykle odpowiedzialnym i spokojnym, niemal miłym. Tak bardzo lubił porządek, że zastanawiałem się czasem, czy nie jest z pochodzenia Niemcem. Jednak ludzie ze wsi mówili, że trwało to od maja. Miał klucz od naszego domu, bo zimą nadzorował prace remontowe,*

*a kiedy przyszła wiosna, zajął sypialnię Wafy’ i moją, zainstalował tam elektryczny grzejnik i zaczął imprezować na całego. Sąsiedzi mówili, że sprowadzał znajomych i że niektóre dziewczyny to małolatki.*

fragment

*Spędziłem 30 lat życia jako dziennikarz w dziesięciu różnych krajach i nauczyłem się, że jedyną interesującą rzeczą jest prawda.*

Andrew Tarnowski

**Andrew Tarnowski** (ur. 1940) – brytyjski dziennikarz polskiego pochodzenia. Studiował historię na uniwersytecie oksfordzkim. Był reporterem m.in. na Kubie, we Włoszech, w Hiszpanii, Argentynie, Indiach, Libanie i Polsce. Rezultatem pasjonujących poszukiwań polskich korzeni stała się książka *Ostatni mazur* (2006, W.A.B. 2008), która wywołała bardzo ostry sprzeciw części rodziny Tarnowskich. Obecnie autor mieszka z żoną i dziećmi w Dubaju. Uwielbia wypoczywać w swoim gospodarstwie na Pojezierzu Mazurskim.

### Patronat medialny

TVP 2, Wiedza i Życie, Gazeta Olsztyńska, Histmag.org, WP